

Dżihadyści wychodzą z tuneli, Kurdowie boją się o Rożawę

25 marca 2019

Wczoraj od rana bojownicy Państwa Islamskiego (ISIL) wychodzili z tuneli, by się poddać po bitwie pod Baghuz nad Eufratem, ostatnim punkcie oporu dżihadystów po wschodniej stronie rzeki. Bombardowania amerykańskie, które pomogły Kurdom zdobyć miejscowość, zabiły setki cywilów, w tym kobiet i dzieci. Od stycznia ok. 66 tys. osób z regionu przeszło na „wolną” stronę, w tym ok. 5 tys. bojowników ISIL i 24 tys. członków ich rodzin. Wielu skończy w więzieniach.

Zakurzeni, brodaci dżihadyści z tuneli szli gęsiego w asyście Kurdów z YPG, zbrojnego ramienia Rożawy, występujących tu jako SDF (Syryjskie Siły Demokratyczne). Sojusznicy Stanów Zjednoczonych zdobyli Baghuz wielkim kosztem – zginęło ich ok. 750, są tysiące rannych. Bojowników ISIL trzymają w więzieniach, a ich rodziny w zamkniętych obozach. Chodzi o osoby pochodzące z 54 krajów, nie licząc Irakijczyków i Syryjczyków.

Władze kurdyjskie ostrzegają przed pozostawieniem swemu losowi tysięcy dzieci, które „wychowywały się w atmosferze propagandy ISIL”. Ocalałe dzieci dżihadystów (ponad 3,5 tys.) reprezentują 30 różnych narodowości. „Jeśli nie przejdą reedukacji i nie zintegrują się w swych społeczeństwach, zostaną terrorystami” – mówi Abdel Karim Omar, „minister spraw zagranicznych” Rożawy.

Baghuz było ostatnim kawałkiem „kalifatu” ISIL we wschodniej części Syrii, kontrolowanej przez koalicję amerykańsko-kurdyjską. Kurdowie obawiają się teraz, że USA pozwolą Turcji rozbić Rożawę. Prezydent Erdogan zapowiada „rychłą” ofensywę, gdyż kurdyjska federacja jest jego zdaniem „siedliskiem terrorystów” związanym z turecką PKK, co stanowi „witalne

zagrożenie” dla Turcji.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu